Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzempl. 20 gr.

Nr. 3 Kraków, 1. marca 1928. Rok VI.

RĘKODZIEŁO i PRZEMYSŁ

Organ Centrali Rej. Związku Rzem. Żydów w Polsce na zach. Małopolskę, Śląsk i Zagł. Dąbrowskie oraz Stowarzyszenia rękodzielników żydowskich w Krakowie.

Wydawca: Za Centralę Rej. Związku Rzem. Żydów w Polsce: M. FISCHER, KRAKÓW, GRODZKA 62 — Tel. 412
Za komitet Redakcyjny J. GOLDSTEIN redaktor naczelny i odpowiedzialny.

Redakcja i Administracja Kraków, ul. Podbrzezie 6, II. piętro,

P.T. Biblioteka Jagielońska w Krakowie

Treść:

DRUKARNIA J. FISCHERA KRAKÓW, GRODZKA 62

DRUKARNIA J. FISCHERA

KRAKÓW, GRODZKA 62. — TEL. Nr. 412.

Przyjmuje wszelkie druki dla zakładów przemysłowo - handlowych i stowarzyszeń. Drukuje listy przewozowe, plakaty i czasopisma.

ZWIĄZEK KREDYTOWY

Spółdzielnia z ogr. odp.

W KRAKOWIE, ULICA PODBRZEZIE L. 6.

PRZYJMUJE INKASO weksli, frachtów i innych dokumentów na Kraków oraz wszystkie miejscowości kraju.

Załatwia szybko! **Liczy tanio!**

UWAGA! Wszelkie inkasa są przekazywane korespondentom bezzwłocznie w dniu ich wpływu.

„ZENIT“

Hurtownia pasów transm.

szczeliw, węży i narzędzi

Biuro techniczne i elektrotechn.

Kraków, ul. Szpitalna 7.

Telefon Nr. 4231.

Ceny hurtowne. Ceny hurtowne.

JULJAN GOLDSTEIN

ZAKŁAD ŚLUSARSKI

W KRAKOWIE, ULICA DAJWÓR 14.

TELEFON 4418.

MŁYN

TURBINOWO WALCOWY

J. ABRAHAMER

W KRAKOWIE

ULICA ŁOBZOWSKA 5.

POLECA:

MĄKĘ PASCHALNĄ

מעהל כשר של פסח

PRZEMIELANĄ POD NADZOREM RABINATU KRAKOWSKIEGO.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzempl. 20 gr.

Nr. 3 Kraków, 1. marca 1928. Rok VI.

RĘKODZIEŁO i PRZEMYSŁ

Organ Centrali Rej. Związku Rzem. Żydów w Polsce na zach. Małopolskę, Śląsk i Zagł. Dąbrowskie oraz Stowarzyszenia rękodzielników żydowskich w Krakowie.

Wydawca: Za Centralę Rej. Związku Rzem. Żydów w Polsce: M. FISCHER, KRAKÓW, GRODZKA 62 — Tel. 412
Za komitet Redakcyjny J. GOLDSTEIN redaktor naczelny i odpowiedzialny.

Redakcja i Administracja Kraków, ul. Podbrzezie 6, II. piętro.

Błp.

HENRYK SCHMAUS

Dnia 19 b. m. zmarł w Krakowie w 68 roku życia senjor i prezes honorowy naszego Stowarzyszenia błp. HENRYK SCHMAUS. Zmarły był jedną z najwybitniejszych indywidualności w naszej organizacji. Pochodził ze starej i poważanej krakowskiej rodziny rękodzielniczej i już w młodym wieku stanął w szeregach naszych, walcząc o prawa i honor rękodzielnika żydowskiego.

Po krótkim pobycie w Ameryce wrócił do kraju ze wzmożoną energją życiową, oddając swe siły i nabyte zagranicą wiadomości oraz doświadczenie do dyspozycji swoich kolegów rękodzielników, pełniąc przez długie lata stanowisko sekretarza, a potem wiceprezesa naszej organizacji. On też był jednym z tych, którzy położyli pierwsze



fundamenty pod naszą własną siedzibę i który wspólnie z innymi zakupił realność przy ul. Podbrzezie. Podczas zawieruchy wojennej stał jak żołnierz na posterunku, pilnując zdobytych przez żydowskiego rękodzielnika pozycji, a po skończonej wojnie zajął się gorąco wracającym z wojny i w opłakanych stosunkach materjalnych pozostającym rzemieślnikiem żyd.

Cześć Jego pamięci!

Wydział Stowarzyszenia żydowskich rękodzielników w Krakowie z powodu przedwczesnego zgonu swego zasłużonego przywódcy i honorowego prezesa uchwalił na nadzwyczajnem posiedzeniu urządzić błp. Henrykowi Schmausowi pogrzeb na koszt Stowarzyszenia dla uczczenia wielkich zasług zmarłego.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek dnia 20 lutego przy masowym udziale wszystkich rzemieślników żydowskich w Krakowie. Po odśpiewaniu pieśni żałobnych przez kantora i przemowie rabina Dra Schmelkesa, żegnał w hali cmentarnej zmarłego, który był też prezesem i założycielem Stowarzyszenia krawców, imieniem tejże grupy kol. Kempler, a nad otwartą mogiłą imieniem Stowarzyszenia i Centrali rzemieślników żydowskich w Polsce kol. Heuberger.

Zmarły osierocił żonę, syna i córkę, którym z powodu bolesnej, niepowetowanej straty, przesyłamy wyrazy szczerego współczucia.

Rękodzielnicy żydowscy składajcie na fundusz prasowy!

W obliczu wyborów.

Już w poprzednim numerze naszego pisma zaznaczyliśmy nasz stosunek do wyborów sejmowych, podkreślając, że stoimy twardo przy zasadach demokratycznych. Jako ludzie pracy ciężkiej i znojnej, wychowani w atmosferze ciągłej walki o chleb powszedni, rozumiemy dobrze znaczenie wyborów do Sejmu i wiemy dobrze, że trzeba nam posłów dla obrony zasad demokratycznych. Z demokracją łączy się właśnie zrozumienie naszych żywotnych interesów. Ustawy, uchwalone przez Sejm, powinny być przejęte duchem demokratycznym, nie śmią dopuszczać do faworyzowania pewnych grup, lecz winny być wykładnikiem ludzi pracy, ludzi uczciwych i dawać najuboższym rzeszom możność do bytowania. Tak też rozumiemy demokrację, z którą my rękodzielnicy jesteśmy ściśle związani.

Dawaliśmy również wyraz naszym zapatrywaniom na ostatni Sejm, który zamiast być ciałem ustawodawczem dla tworzenia dobrych ustaw, tak potrzebnych dla dobra społeczeństwa, zajmował się w dużej mierze hasłami demagogicznemi na tle spraw partyjnych, nikomu nic dobrego nieprzynoszących. Uprawiano politykę partyjnictwa, którato polityka może chwilowo tym partjom jakąś korzyść przyniosła, natomiast szerokie warstwy obywateli wyborców całkowicie rozczarowała.

Skutki partyjnictwa widzimy właśnie przy obecnej kampanji wyborczej. Stronnictwa dotychczas uchodzące za silne, które uzurpowały sobie wszechwładztwo w zastępowaniu ogółu, mianujący się wybawicielami narodu, tracą zaufanie w opinji publicznej. Skojarzone przy poprzednich wyborach ugrupowania polityczne, rozpadły się, ba, obecnie nawet zaciekle się zwalczają i idą luzem, szukając poparcia u wyborców znowu nie na podstawie programu budującego i rozwijającego państwo, lecz pod hasłami — może ponętnemi — ale wstecznemi.

Zgłoszonych list państwowych wyborczych do Sejmu i Senatu zostało 34. — Już sama ta cyfra świadczy o wielkiem rozbiciu w łonie ugrupowań politycznych.

A jakież one są?

Trudno byłoby wszystkie wyliczyć. Narzędziem agitacji wyborczej stał się dla znacznej ich części katolicyzm, frymarcząc najświętszemi i najwznioślejszemi uczuciami religijnemi. Dla lepszej konjunktury wyborczej, dla wabika wyborczego, doczepiają do „katolicyzmu" przydomki, jak: narodowy, ludowy, gospodarczy itp. Nadużywają katolicyzmu dla haseł politycznych jako narzędzia agitacyjnego, dla zwalczania przeciwnika, którego odsądzają od czci i wiary.

Wobec powyższej metody agitacyjnej na wskróś nacjonalistycznej, uważamy my Żydzi hasła te jako antysemickie, skierowane przeciw nam. Klerykalizm wojujący nie przyczyni się do odrodzenia narodu, a tem mniej do ugruntowania demokratyzmu w państwie. Dlatego hasłom tym musimy się zdecydowanie przeciwstawić.

Poza tym obozem antysemickim i lewicą robotniczą, stają jeszcze do walki wyborczej inne ugrupowania, stojące na straży interesów państwa i społeczeństwa, a są niemi na naszym terenie lista Nr. 1 (Bezpartyjny Blok współpracy z Rządem) i lista Nr. 17 (Zjednoczenie narodowo-żydowskie). Tym też obu ugrupowaniom chcemy parę słów poświęcić.

Bezpartyjny Blok współpracy z Rządem ma w przyszłym Sejmie do spełnienia ważne zadanie, gdyż ma stanowić to ugrupowanie umiarkowane, na którem obecny rząd będzie się mógł oprzeć przy kontynuowaniu swej owocnej dla państwa działalności na polu gospodarczem i w dziedzinie ugruntowania niezależnego bytu państwa. Zastrzeżenia może budzić tylko ta obawa, czy obecni kandydaci listy Nr. 1, rekrutujący się z różnych obozów politycznych, jak konserwatyści, demokraci, byli Piastowcy, a nawet niedawni chadecy itd. wszedłszy do Sejmu, nie rozbiją się znowu na różne grupy i grupki, wykorzystując tylko połączenie się z sanacją dla zdobycia mandatów.

Z drugiej strony staje w Krakowie do wyborów lista narodowo-żydowska Nr. 17 z b. posłem Dr. Ozjaszem Thonem na czele. Nie jesteśmy wyznawcami programu sjonistycznego i nie zawsze możemy pogodzić się z działalnością tej partji. Uważamy jednak, że ludności żydowskiej Krakowa, liczącej blizko 25 procent ogółu mieszkańców, **należy się jeden z czterech mandatów sejmowych i uważamy, że dotychszasowy poseł żydowski z naszego miasta jest najodpowiedniejszym kandydatem żydowskim.** Osoba jego i dotychczasowa owocna działalność publiczna daje pełną gwarancję, że i nadal stać będzie na straży interesów ludności żydowskiej i stanu średniego. Ponieważ Dr. Thon należy przytem do zdecydowanych zwolenników współpracy z obecnym rządem dla dobra i rozkwitu państwa, czemu dał wielokrotnie wyraz, przeto **uważamy, że kandydatura jego w zupełności zasługuje na poparcie rękodzielników żydowskich.** *jg.*

Zasilajcie fundusz prasowy!

O należytą opiekę rządu nad rzemiosłem i „stanem trzecim"

Mieszczaństwo, którego zubożenie datuje się już od kilku lat, mianowicie od czasów inflacyjnych, nie może się jakoś dotąd podźwignąć z upadku. Nie pomogły mu posunięcia rządu, który w pierwszym rzędzie doprowadził do ładu administrację państwową, realizując hasła bezstronności i praworządności, opartej o ustawy i dekrety i głosząc hasło sanacji moralnej.

Wszystko to nie mogło jeszcze dać znękanemu stanowi średniemu zarobków dla podźwignięcia się z upadku i utrzymania na odpowiednim poziomie, jaki się temu stanowi bodaj w skromnych rozmiarach należy.

Winna temu w pierwszym rzędzie polityka gospodarcza, której nasz rząd nie zdołał dotąd poprowadzić na właściwe tory. Dotychczasowe usiłowania rządu w tej dziedzinie, będącej podstawą istnienia i dobrobytu państwa, nie dały wyników i skończyło się na eksperymentach. — Forytowanie możnych — powiedzmy otwarcie — wielkich obszarników wzgl. dużego przemysłu, czy to przez dopuszczanie do karteli, czy też przez udzielanie pomocy finansowej, a równocześnie pozostawienie swemu losowi całej stanowiącej poważną część ludności państwa rzeszy pracowników rzemieślniczych, kupców i urzędników, bez żadnej opieki i ochrony, musiało właśnie doprowadzić do tego beznadziejnego położenia, w jakiem się obecnie stan średni znajduje.

Nie liczono się wcale z tem, że duży przemysł przed wojną z powodu polityki zaborców nie był rozwiniętym, natomiast warsztaty pracy aczkolwiek drobne, jednak rozwijały się wprawdzie wolno ale stale tak, że powstawały już z nich średnie zakłady wytwórcze. To też przed wojną doszły u nas warsztaty rękodzielnicze do takiej wyżyny doskonałości w swej wytwórczości, że wykonywano wprost dzieła sztuki w bardzo wielu zawodach. Temu też zawdzięczyć należy, że te drobne warsztaty pracy zdołały się utrzymać na widowni, mimo zalewu rynków wyrobami fabrycznemi, stanowiącemi bądźcobądź silną konkurencję. Rękodzieło pomimo tej silnej konkurencji fabrycznej, która czasami mogła wytwarzać przedmioty znacznie taniej, przetrwało a to dzięki solidności i trwałości swych wyrobów znacznie przewyższających pod względem jakości wyroby fabryczne.

Polityka gospodarcza rządu powinna wobec powyżej wyłuszczonych powodów nie tylko iść po linji interesów wielkich przedsiębiorstw, ale przedewszystkiem przyjść z pomocą mniejszym wytwórcom. Rozwinięcie się wielkich przedsiębiorstw nie da się przeprowadzić w kilku latach; wiemy bowiem, ile dziesiątek lat wysiłku potrzebowały wielkie państwa na Zachodzie, zanim doprowadziły do obecnego rozkwitu wielkiego przemysłu. I tam też początkowo wytwórczość odbywała się przy pomocy drobnych rękodzielniczych warsztatów, które z czasem ewolucyjnie doszły właśnie do tych rozmiarów, jakie obecnie spotykamy w tych państwach.

Zdaje się, że rząd nasz zrozumiał też potrzebę tej ewolucji gospodarki rzemieślniczej, bo ostatniemi czasy dał wyraz temu przy stworzeniu ustawy przemysłowej dla całej Rzeczypospolitej. Zrozumiał, że około 400 tysięcy warsztatów rzemieślniczych w Polsce nie można pozostawić na uboczu, że tej klasie pracującej produktywnie należy się wydatna pomoc. Mówi się już o trzecim stanie w państwie, a więc poniekąd uznaje się stan rzemieślniczy jako jeden z najpracowitszych elementów w państwie, czemu dał wyraz p. Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski na ogólnym zjeździe rękodzielników z całej Polski w Krakowie.

Dla nas jednak sama dobra wola rządu nie może być wystarczająca. Rozumiemy wprawdzie trudności, jakie rząd miał do przezwyciężenia, obejmując władzę w spadku po grabszczyźnie, która państwo wciągnęła w zdradliwy zamęt eksperymentów gospodarczych. Rzemiosło potrzebuje jednak właśnie po tem długiem daremnem wyczekiwaniu znacznej i intenzywnej pomocy dla stworzenia możliwych warunków egzystencji, przez co podniesie się i dobrobyt społeczeństwa.

Rękodzieło potrzebuje dla podjęcia normalnej pracy produkcyjnej wydatnej pomocy pieniężnej w formie długoterminowych większych pożyczek na odbudowę swych warsztatów, na zmechanizowanie wytwórczości, by móc konkurować z wyrobami zagranicznemi, dalej zasilenia kas rzemieślniczych w kapitały obrotowe, któreby służyły do udzielania rękodzielnikom pożyczek krótkoterminowych.

Jednym z największych ciężarów dla rękodzieła są obciążenia socjalne, którym znaczna większość samodzielnych rękodzielników nie jest w stanie podołać.

Dalej opieka rządu powinna iść w tym kierunku, aby dla rzemiosła obniżyć ciężary podatkowe, które u nas tak dotkliwie dają się odczuć wskutek nierównomiernego rozłożenia ich między poszczególne warstwy obywateli. Musimy domagać się zupełnego zniesienia podatku przemysłowego w pracowniach rzemieślniczych, a pobierania takowego u źródła, to jest w wytwórniach surowcowych, zniesienia świadectw przemysłowych, tak zwanych patentów i szeregu podatków komunalnych, nakładanych bezlitośnie na obywateli.

Ci, którzy życzą sobie dobra Państwa i chcą umożliwić jego rozkwit, powinni dać możność społeczeństwu dojść do dobrobytu przez zniesienie nadmiernych ciężarów, obarczających to społeczeństwo, a wyjdzie to z pewnością na dobro ogółu i Państwa.

jg.

Ciężary rękodzielników na opiekę socjalną

Rękodzielnicy obowiązani są ubezpieczać wszystkich zatrudnionych czeladników oraz uczniów i praktykantów na wypadek choroby w Kasach chorych, a nadto od nieszczęśliwych wypadków w Zakładzie Ubezpieczenia od wypadków.

Opłaty na rzecz Kasy chorych w wysokości 7½% od zarobku — względnie według grupy zarobkowej, do której dany robotnik zostaje przez Kasę chorych zaliczony, ponoszą w 3/5 częściach pracodawcy, zaś w 2/5 częściach ubezpieczeni.

Opłaty zaś za ubezpieczenie od wypadków w wysokości 6% od sum wypłaconych zarobków wraz ze świadczeniami ubocznemi tj. wartością otrzymywanego mieszkania, lub też utrzymania ponoszą **w całości pracodawcy.**

Podczas gdy Kasy chorych pobierają opłaty od wszystkich zarabiających, dzieląc ich na grupy zarobkowe, zaś terminatorów i praktykantów, nie pobierających żadnego wynagrodzenia, zalicza się do pierwszej grupy zarobkowej (tj. 1 zł dziennie), Zakład Ubezpieczenia od wypadków zalicza **wszystkich uczniów, terminatorów i praktykantów** do tej grupy, którą objęci są czeladnicy w danym lub też podobnym warsztacie pracy — tj. liczy od nich takie opłaty, jakgdyby oni pobierali płacę czeladników, tj. najmniej od 4 zł. dziennie.

Wiadomem jest powszechnie, że drobni rękodzielnicy zatrudniają w swoich warsztatach nielicznych czeladników, natomiast pracując sami jako ukwalifikowani i wyszkoleni rękodzielnicy, uczą i kształcą uczniów i terminatorów.

Już sama zasada, która stała się obowiązkiem ustawowym, aby wszyscy pracownicy rękodzielniczy podlegali ubezpieczeniu od wypadków, jest nonsensem. — Jakież niebezpieczeństwo nieszczęśliwego wypadku zagraża czeladnikowi lub terminatorowi u cukiernika, czapnika, cholewkarza, fotografa, fryzjera, grawera, grzebieniarza, jubilera, kapelusznika, krawca, modniarki, perukarza, rzeźbiarza, szewca, szmuklerza, twórcy instrumentów muzycznych, zegarmistrza itp. rękodzielnika. — Przecież nie słyszano nigdy, by w tych najdrobniejszych warsztatach pracy, nie posługujących się w zasadzie żadnemi maszynami popędowemi, zaszedł kiedykolwiek jakiś nieszczęśliwy wypadek. Gdzie niema przyczyny, nie może być mowy o skutkach. Lecz polska ustawa o opiece socjalnej nad robotnikiem wychodzi z innego założenia.

Uznajemy w całej pełni słuszność ubezpieczenia robotnika na wypadek choroby. Zabezpieczając jego samego, zabezpiecza się i jego rodzinę. Lecz zmuszać ustawowo rzemieślnika, aby ze swoich skromnych zarobków, wystarczających mu czasem ledwie na nędzne wyżywienie swojej rodziny, musiał swój w pocie czoła zapracowany grosz oddawać na ubezpieczenie, z którego nikt jeszcze nie korzystał i nigdy korzystać nie będzie, to nazwać trzeba wyzyskiem i szczytem niesprawiedliwości!

Gdy z jednej strony uginamy się pod ciężarem podatków i danin publicznych — nie narzekamy, gdyż jako obywatele poczuwamy się do obowiązku oddać ostatni grosz państwu, gdy jest w potrzebie. Lecz zabierać sobie i rodzinie ciężko i krwawo zapracowany grosz, aby go oddać instytucjom opieki socjalnej na budowę pałaców, uzdrowisk, wspaniałych z komfortem urządzonych mieszkań luksusowych, do tego sprawiedliwość i poczucie ludzkości dopuścić nie powinny!

Znajdą się może tacy, którzy będą chcieli nasze stwierdzenia osłabić lub obalić, twierdząc, że przecież rękodzielnik, zatrudniający np. dwóch czeladników i pięciu uczniów czy terminatorów opłaca minimalne składki, bez uszczerbku dla siebie i swojej rodziny. Tak nie jest, a udowodnić to możemy przykładowo, a mianowicie:

Za 2 czeladników, zarabiających np. po 5 zł. dziennie opłata do Kasy chorych od pracodawcy wynosi rocznie Zł. 147 gr. 24, zaś ci dwaj czeladnicy opłacają rocznie Zł. 98 gr. 16. Za pięciu uczniów, nie otrzymujących żadnego wynagrodzenia, opłaca pracodawca na rzecz Kasy chorych rocznie 102 Zł 35 gr., zaś na ubezpieczenie od wypadków za 2 czeladników i 5 terminatorów od policzalnego zarobku tych 7-u ludzi po 5 Zł dziennie opłata wynosi od samego pracodawcy od 9 do 45 Zł rocznie, co czyni razem od pracodawcy 247 Zł 09 gr. rocznie.

Jeśli zważymy jednak, że w całej Rzeczypospolitej Polskiej pracuje z górą **300 000 drobnych rękodzielników**, to opłaty ponoszone przez najdrobniejszych rękodzielników — pracodawców na rzecz Kas chorych i Zakładu Ubezpieczenia od wypadków, wyniosą w jednym tylko roku według powyższego obliczenia **71,627.000 Zł.**

Lecz warto zapytać, jak długo jeszcze Kasy chorych, Zakład Ubezpieczenia od wypadków, Zakład Pensyjny we Lwowie i Fundusz bezrobocia będą gromadzić kapitały? Czy wiadomo jest publiczności, że zakłady te za rok 1925 wykazały nagromadzone olbrzymie **rezerwy** i tak: Zakład Ubezpieczenia od wypadków we Lwowie **34.162.481 Zł,** Zakład Pensyjny we Lwowie wykazał wzrost majątku tylko za rok 1925 o **8,359.061 Zł,** Ubezpieczalnia w Królewskiej Hucie rezerwy za 1925 **20,300.000 Zł,** zaś Fundusz bezrobocia za 9 kwartałów nagromadził około **6,000.000 Zł.** rezerw. — A gdy opłaty po 6½% na rzecz Kas chorych licząc po 4 Zł dzien-

Nikt się tobą nie zajmie, jeśli nie będziesz należał do organizacji!

nego zarobku 1,600.000 robotników wynoszą z górą jeden miljard Złotych, to opłaty na rzecz ubezpieczeń socjalnych w Rzeczypospolitej Polskiej **dosięgają sumy całorocznego budżetu państwa.**

Są to cyfry wprost zawrotne! Tą drogą ustawodawstwo socjalne dalej kroczyć nie może!

Apelujemy do wszystkich przyszłych posłów i senatorów, aby w imię sprawiedliwości i słuszności wzięli w obronę rękodzielnika pracującego na obszarze całej Rzeczpospolitej przed wyzyskiem partyj politycznych, mających największe wpływy i swoją ostoję w instytucjach opieki socjalnej, aby przez zmianę ustaw o Kasach chorych i Ubezpieczeniu od wypadków zwolnili ich od niesłusznie ponoszonych ciężarów — a temsamem dopomogli im do egzystencji i swobodnego rozwoju, do czego jako obywatele Rzeczpospolitej mają na mocy Konstytucji pełne prawo!

SPRAWOZDANIE

z Walnego Zgromadzenia Stow. Rękodz. Żydowskich w Krakowie.

Oczekiwane od dłuższego czasu przez wszystkich członków Stowarzyszenia Walne Zgromadzenie odbyło się wreszcie w dniach 28 i 29 stycznia br. W zebraniu wzięło udział blisko 400 członków, śledzących z wielkiem zainteresowaniem przebieg obrad, którym przewodniczył p. prezes Steinberg. Jako gość brał udział w obradach mile i serdecznie przywitany prezes centralnej organizacji rękodz. żydowskich w Polsce p. Rasner, były poseł na Sejm.

Po złożeniu sprawozdań z czynności ustępującego Zarządu, sprawozdania kasowego, wydawnictwa „Rękodzieło i Przemysł“ i bibljoteki, wywiązała się bardzo gorąca dyskusja na temat przyszłego kierunku działalności Stowarzyszenia. W dyskusji wzięli udział członkowie Heuberger, Fischer, Birnbaum, Lieberman Maurycy, Fränkel, Burstyn, Scheinowitz, Goldfarb, Wetstein Salomon, Kleinberger Abraham, Leitner i wielu innych.

Wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum, został przygniatającą większością przyjęty.

Przebieg dyskusji wykazał, że w Stowarzyszeniu wyłoniła się przeciwko dotychczas w Zarządzie panującemu kierunkowi bardzo silna opozycja, która groziła nawet rozbiciem panującej dotąd jedności i zgody wśród członków Stowarzyszenia. Wniosek czł. Przeworskiego, wzywający prezesa Rasnera z Warszawy, ażeby dążył do przywrócenia zgody pomiędzy poważnionemi stronami, wywołał na sali wielkie poruszenie i żywy oddźwięk tak, że gdy po nadzwyczaj ostrem przemówieniu członka opozycji p. Goldfarba prezes Rasner zabrał głos, nawołując do zgody pomiędzy obiema grupami, całe zgromadzenie oświadczyło się za przywróceniem zgody i wybrało komitet złożony z 10 osób dla ustanowienia kandydatów do przyszłego Zarządu.

Na wniosek prez. Rasnera Walne Zgromadzenie nie przyjęło do wiadomości rezygnacji p. Steinberga i jednogłośnie wśród niemilknących owacji wybrało go ponownie Prezesem Stowarzyszenia.

Następnie przez aklamację wybrano jednomyślnie długoletniego, zasłużonego wiceprezesa Henryka Schmausa honorowym prezesem Stowarzyszenia.

Po zamknięciu pierwszego dnia obrad komitet wybrany przez Walne Zgromadzenie rozpoczął narady celem ustanowienia wspólnych kandydatów do wydziału.

Rezultatem tych obrad było, że w dniu drugim tj. 29 stycznia Walne Zgromadzenie wybrało jednomyślnie bez kontrkandydatów nowy zarząd w następującym składzie:

Abrahamer Izrael, Beer Jakób, Botwin Ignacy, Celnik Maks, Dembitzer Teodor, Frei Hirsch, Fischer Maurycy, Goldfarb Maurycy, Goldschmiedt I. S., Goldstein Juljan, Grünberg Maurycy, Grünzeig Albert, Heuberger Wilhelm, Kam Samuel, Kandel Jakób, Kestenbaum Jakób, Leder Henryk, Lieberman Maurycy (Starowiślna), Markfeld Maks, Neumark Judka, Panzer Jakób, Scheinowitz Dawid, Steiner Izrael, Süsser Izak.

Tak więc okazało się, że różnice pomiędzy członkami Stowarzyszenia, powstałe na tle ściśle rzeczowem, a nie osobistem, zostały przy obustronnej dobrej woli wyrównane i ponownie stwierdzono, że rękodzielnik żydowski kocha swoje stowarzyszenie i dobro tego stowarzyszenia jest mu najdroższym skarbem.

Oby tak zawsze było i w przyszłości!

Ukonstytuowanie się nowego wydziału Stowarzyszenia.

Sprawozdanie z posiedzenia wydziału.

Pierwsze po Walnem Zgromadzeniu posiedzenie nowo wybranego wydziału Stowarzyszenia rękodzielników żydowskich w Krakowie odbyło się dnia 5-go lutego br. pod przewodnictwem prezesa p. Steinberga. Po uczczeniu pamięci zmarłego członka Stowarzyszenia błp. Wachtla Leona, przewodniczący przedstawił zebranym doniosłość obowiązków, jakie nowo wybrany wydział ma spełnić wobec członków Stowarzyszenia i ogółu rękodzielników żydowskich. Najdonioślejszą sprawą w obecnej chwili jest dla rękodzieła wejście w życie nowej ustawy przemysłowej. Ze względu na to, że pewna niejasność niektórych postanowień tej ustawy dopuszcza interpretowanie jej na niekorzyść rękodzielnika żydowskiego,

Swoją organizacją wyplenisz brudną konkurencję!

przeto Stowarzyszenie nasze, jako kolebka organizacji rękodzielników żydowskich w naszej dzielnicy, będzie miało za zadanie baczyć na to, by rękodzielnicy żydowscy z powodu tych niejasności nie ponieśli krzywdy.

Dalej wspomniał przewodniczący o rychłych wyborach do wojewódzkich Izb rękodzielniczych, gdzie rękodzielnicy żydowscy powinni przez solidarne głosowanie uzyskać należytą reprezentację.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa ukonstytuowania nowego wydziału, tj. wyboru wiceprezesów, skarbnika i sekretarza. Po dyskusji wybrani zostali trzej wiceprezesi, a to pp. Abrahamer, Goldstein i Grünberg, skarbnikiem wybrany został p. Goldschmied, a sekretarzem p. Dembitzer.

P. Goldstein prosił o niewystawienie jego kandydatury, a po dokonanym wyborze oświadczył, że stanowiska wiceprezesa nie przyjmuje. Oświadczenia tego wydział nie przyjął do wiadomości.

Następnie na wniosek wiceprezesa p. Abrahamera uchwalono odbywać co tydzień w pewnym oznaczonym dniu posiedzenia wydziału.

P. Goldstein przedłożył opracowany przez siebie projekt podziału prac między poszczególnych członków prezydjum, jak i dla poszczególnych sekcji i oddał go do rozpatrzenia prezydjum.

Wkońcu oddano tymczasowo aż do wyboru odpowiednich komisyj, prowadzenie administracji domu p. Neumarkowi, zaś dysponowanie salami p. Kestenbaumowi.

Posiedzenie wydziału w dniu 6 lutego br.

Następne posiedzenie wydziału odbyło się nazajutrz, tj. dnia 6 lutego. Na wstępie załatwiono szereg wpływów, a między innemi postanowiono kooptować do wydziału p. Gestringa, jako przedstawiciela grupy fryzjerów, oraz przyjęto do wiadomości zrzeczenie się przez p. Wischnitzera mandatu członka Sądu polubownego.

Następnie dokonano wyboru komisyj w następującym składzie:

I. Komisja regulaminowa: pp. Goldstein, Botwin, Fischer, Heuberger i Markfeld oraz członkowie z urzędu: prezes i sekretarz.

II. Komisja bratniej pomocy: pp. Goldschmied, Frei, Grünzweig, Heuberger i Kupferberg.

III. Komisja społeczna: pp. Goldfarb, Kandel, Markfeld, Scheinowitz, Süsser.

IV. Komisja bibljoteczna: pp. Botwin, Kempler i Lieberman.

Po wyborze komisyj zabrał głos p. Goldstein, który zażądał, by nowy wydział zaaprobował ustanowienie go naczelnym i odpowiedzialnym redaktorem organu Stowarzyszenia „Rękodzieło i Przemysł", oraz p. Heubergera jego współpracownikiem, zaś pp. Bursztyna i Goldfarba współpracownikami w redagowaniu artykułów w języku żydowskim. Wydział wniosek ten jednomyślnie zaaprobował.

Sprawa funduszu pośmiertnego wywołała obszerną dyskusję, w rezultacie której na wniosek p. Scheinowitza oddano mu zajęcie się sprawą zainkasowania od wszystkich członków po 5 zł. jako jednorazowego wkładu na stworzenie funduszu zakładowego. Nadto postanowiono nadal pobierać po 2 zł. od członków w każdym wypadku śmierci członka Stowarzyszenia. Wdowie po zmarłym ostatnio członku postanowiono natychmiast wypłacić 300 zł.

Wkońcu na wniosek p. Goldsteina uchwalono przy zamierzonem przeprowadzeniu zmiany statutu umieścić w nim paragraf, nakładający tensam rygor na członków, odmawiających wpłaty datków 2 złotowych na fundusz pośmiertny, jaki obowiązuje przy zaleganiu z zapłatą wkładek członkowskich.

Skarbowe biura informacyjne

W „Dzienniku urzędowym min. skarbu" z dnia 1 lutego ogłoszono instrukcję dla biur informacyjnych, które utworzone będą jako odrębne referaty przy administracyjnych oddziałach wydziałów izb skarbowych.

Zakres działania biura informacyjnego będzie według tej instrukcji nader rozległy: śledzenie przejawów życia gospodarczego, niezbędnych do prawidłowego ujęcia wymiarów podatkowych, prowadzenie w tym kierunku ścisłej ewidencji i komunikowanie danych statystycznych do wiadomości władz wymiarowych; zbieranie lub przyjmowanie ze wszystkich dostępnych źródeł na terenie izby skarbowej informacji i materjałów, dotyczących obrotów i dochodów płatników.

Wszystkie władze i urzędy, podległe min. skarbu, winny nadsyłać do właściwego biura informacyjnego posiadane informacje, a więc urzędy opłat stemplowych o zawartych kontraktach, dyrekcje monopolów państwowych o swoich odbiorcach i dostawcach, urzędy celne o towarach clonych i t. d.

Pozatem pracownicy biura informacyjnego zbierać będą informacje we wszystkich instytucjach i firmach, a przedewszystkiem: 1) o zarejestrowanych samochodach osobowych i ciężarowych, 2) o osobach wyjeżdzających zagranicę (w wydziale paszportowym), 3) o osobach, które uzyskały zezwolenie na budowę budynków mieszkalnych i fabrycznych, 4) w urzędach pocztowych co do nadchodzących przesyłek co do większych przesyłek gotówkowych oraz co do inkasa weksli przez P. K. O., 5) na kolejach — co do nadchodzących i wysyłanych przesyłek wszelkiego rodzaju, 6) w zarządach zdrojowych i w urzędach gminnych miejscowości kuracyjnych i letniskowych, co do osób przebywających na letniskach i kuracji, 7) w magistratach miast co do wysokości dochodów z nieruchomości itd. itd.

W uwagach do powyższej instrukcji zaleca Min. Skarbu: 1) drogą osobistego porozumienia kierownika biura, lub za pośrednictwem właściwego naczelnika urzędu skarbowego — dążyć do tego, aby, jeżeli nie firmy prywatne, to instytucje państwowe i samorządowe większość materjału nadsyłały same przez wypisywanie potrzebnych informacji na drukach, używanych przez dane instytucje; 2) zbieranie konkretnych informacji drogą poufnych wywiadów co do osób, osiągających znaczniejsze dochody, oraz uskuteczniających duże obroty, a ukrywających się przed wymiarem podatków, zwłaszcza co do interesów spekulacyjnych (domy, parcele, mieszkania w miastach itp.)

Działalność urzędników służby wewnętrznej biura informacyjnego polega na zbieraniu informacji z ksiąg, rachunków, zapisków itp. prowadzonych w urzędach, instytucjach i firmach.

W razie odmówienia przez kontrolowaną instytucję okazania ksiąg lub innych materjałów, winien kontroler, posiadający pisemne polecenie biura informacyjnego, — sporządzić protokół.

*

Powyższe zarządzenie uważać należy za jeszcze jeden sposób naciśnięcia śruby podatkowej i wydobycia z ludności nękanej nadmiernemi opłatami

skarbowemi, zwiększonych świadczeń. Wątpić tylko należy, czy tego rodzaju policyjne metody przyniosą władzom skarbowym pożądane rezultaty Pominąwszy bowiem całą niemoralną stronę opisanych wyżej sposobów „wywiadu“, przypuszczać można na podstawie dotychczasowego doświadczenia, że ludzie zamożni, zwłaszcza prowadzący interesa spekulacyjne, potrafią, tak jak dotychczas, uchylić się od świadczeń podatkowych. Co do szerokich mas rękodzielników i drobnomieszczaństwa, uginającego się pod ciężarem opłat podatkowych byłoby pożądanem, gdyby odnośne biura informacyjne prawdziwie informowały swe przełożone władze o opłakanym stanie warsztatów pracy. Tego rodzaju **prawdziwe** informacje powinny jako konsekwencję przynieść — wydatne obniżenie wymiarów podatkowych!

Walne Zgromadzenie krawców

Dnia 5 lutego br. odbyło się walne zgromadzenie Stowarzyszenia żydowskich majstrów krawieckich i krawczyń. Prezes kol. Birnbaum złożył na wstępie sprawozdanie z czynności wydziału, wskazując na intenzywną pracę wydziału i wielką ilość odbytych zebrań. Niestety, ogół członków nie wykazywał zainteresowania dla pracy wydziału, wobec czego przewodniczący wzywa zebranych do wyboru nowego wydziału, któremu może uda sic wzbudzić większe zainteresowanie członków i więcej zdziałać. Po wysłuchaniu sprawozdania i udzielenie ustępującemu wydziałowi absolutorjum, kol. Gewürtz referował o obecnem położeniu w zawodzie, podnosząc w szczególności, za jaką nędzną płacę pracują krawcy dla magazynów konfekcyjnych, co się też fatalnie odbija na krawcach, pracujących dla własnej klijenteli. Mowca wskazuje na możliwość poprawienia tej sytuacji tylko w razie zrozumienia przez ogół znaczenia tej organizacji. W dyskusji zabrali głos kol. Burg, Lewkowicz i Kempler, wywodząc między innemi: Silna organizacja staje się teraz dla krawców koniecznością wprost życiową. Wobec wejścia w życie nowej ustawy przemysłowej wchodzimy w inne stadjum życia zawodowego; cały szereg prac, które ciążyły dotychczas na cechach, spadnie może na organizacje zawodowe, musimy więc być zorganizowani, aby w tym nowym okresie nie zostać wtyle za innymi zawodami w kraju, nie mówiąc już o zagranicy, gdzie rzemieślnicy mają tak silne związki zawodowe, że oni dyktują ceny rynkowe, a ich głos ma wielkie znaczenie. Mimo, że bardzo wielu z nas zna to życie zagraniczne, nie zdaje sobie sprawy z tego, dlaczego tam może być tak, a my upadamy z każdym dniem w coraz większą nędzę. Do czego ta apatja doprowadzi tłumaczyć chyba nam nie trzeba, odczuwa to już dziś każdy samodzielny krawiec. O ile chcemy temu coś zaradzić, niech nam właśnie służą za przykład nasi koledzy zawodowi zagranicą, którzy już dawno zrozumieli, że bez silnej organizacji nie może być mowa o dobrych stosunkach zawodowych. O ile chcemy mieć zdrowe warunki bytu w naszym zawodzie, musimy wybudować zdrową organizację zawodową. Do tego wzywamy wszystkich samodzielnie pracujących w tym zawodzie.

Przystąpiono do wyboru nowego wydziału, w skład którego wszedł kol. Gewürtz jako prezes i następujący członkowie wydziału: Minder, Goldfarb, Elsner, Kempler I., Przeworski, Lieberman M. A., Birn M., Lieberman M., Nadel M., Messinger I. Komisja kontrolująca: Ehrlich, Birn Herman, Vogelhut.

P. Gewürtz, obejmując przewodnictwo podziękował imieniem własnem i zebranych p. Birmbaumowi za jego dobrą wolę, poczem zamknął to imponujące od dawnych czasów niewidziane u krawców zgromadzenie, nawołując zebranych do poparcia go w jego ciężkiem zadaniu. *I. K.*

INFORMATOR PODATKOWY.

Podatek obrotowy może być rozłożony na raty do 31 marca.

Ministerstwo Skarbu rozesłało do Izb Skarbowych następujący okólnik:

1) Upoważnia się Urzędy skarbowe do rozkładania na raty w granicach bieżącego okresu budżetowego t. j. do 31 marca 1928 r., zaległości podatku przemysłowego od obrotu, bez ograniczenia kwoty, nie przewyższających jednak w łącznej sumie wraz z dodatkami samorządowymi 100 procent rocznego przypisu tegoż podatku za ostatni rok podatkowy. Wnioski o rozłożenie na raty do wymienionego terminu zaległości ponad 100 proc. rocznego przypisu Urzędy skarbowe winny przedstawić do decyzji właściwych Izb skarbowych.

2) Upoważnia się Izby skarbowe do rozkładania na raty w granicach do 1 października 1928 roku zaległości podatku przemysłowego od obrotu, wynoszących ponad 100 proc. rocznego przypisu tegoż podatku za ostatni rok podatkowy, jednak nie przewyższających sumy 30 tysięcy złotych.

Odwołania od wymiaru podatku dochodowego

Ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, wprowadzające do ustawy o podatku dochodowym następujące nowe przepisy: Przy rozstrzyganiu odwołań i sprzeciwów komisja odwoławcza nie jest związana ani uchwałą I-szej instancji, ani wnioskiem przewodniczącego komisji szacunkowej i zależnie od stanu faktycznego i prawnego, zatwierdza lub zmienia zaskarżoną uchwałę. Jeżeli jednak komisja odwoławcza załatwiając jednostronnie odwołanie płatnika, przyjdzie do przekonania, że podatek wymierzono w kwocie za niskiej, to orzeka odrzucenie odwołania i zwraca sprawę I. instancji, celem uzupełnienia postępowania wymiarowego. Od decyzji komisji odwoławczej przysługuje zarówno płatnikom jak i przewodniczącemu komisji odwoławczej prawo wniesienia skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od 1 stycznia br.

ZEZNANIA O DOCHODZIE. Termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok 1928 przesunął Minister Skarbu z dnia 1. marca do 1 maja 1928.

Apel do PP. Naczelników Urzędów Skarbowych.

Ministerstwo Skarbu wydaje co pewien czas okólniki, zarządzające rozłożenie na raty zaległych podatków. Zarządzenia te mają na celu ulżyć choć w części rękodziełu i kupiectwu, nękanemu od dawna wygórowanemi wymiarami podatkowemi oraz świadczeniami i przeżywającemu ciężki kryzys z powodu braku pracy, braku kapitału obrotowego i niemożności ściągania należytości od klijentów. Dotyczy to w pierwszym rzędzie

szerokich rzesz rękodzielniczych, które nie mogąc wydostać pieniędzy za dostarczoną robocizną, muszą wielokrotnie zastawiać nawet najniezbędniejsze przedmioty domowego użytku dla opędzenia kosztów utrzymania swych rodzin.

Niestety w praktyce nie wszystkie Urzędy Skarbowe stosują się do tych okólników i często zdarza się, że Urzędy Skarbowe po kilku tygodniach odsyłają płatnikowi odmownie załatwione prośby o rozłożenie podatku na raty. Również mamy bardzo liczne wypadki, że rękodzielnik podupadły, mający na utrzymaniu liczną rodzinę, wnosi przez odnośny Inspektorat prośbę o umożenie zaległych podatków z powodu skrajnej nędzy, czy choroby, czy też braku pracy. Znane są fakta, że płatnik nie ma nawet pieniędzy na opłacenie należytości stemplowych i dołącza do swej prośby świadectwo ubóstwa. Odnośny Inspektorat wysyła kontrolora, który bada fakta zawarte w podaniu i doszedłszy do przekonania, że podatek należy umorzyć, pisze relację do Izby Skarbowej. Relacja ta jest jednak zazwyczaj sucha i nie zawiera żadnych bliższych wyjaśnień, wskutek referent Izby Skarbowej prośbę taką odrzuca, chyba że interwencja ze strony stowarzyszenia zawodowego prośbę tę ustnie poprze. Czyż nie szkoda czasu dla obu stron na takie interwencje? Przecież wystarczyłoby, aby pp. Naczelnicy pouczyli kontrolorów, by poświęcili trochę więcej czasu i napisali swą relację w odpowiedni sposób, a wtedy z pewnością ustaną żale pokrzywdzonych.

Pozatem jeszcze jedno żądanie: Odnośne podania winny być możliwie szybko załatwione przez Inspektoraty. Biura dla spraw ekzekucyjnych powinny być tak urządzone, by po wniesieniu przez daną stronę podania o wstrzymanie kroków egzekucyjnych, organa Inspektoratu natychmiast stwierdziły w Kasie Skarbowej, czy podana przez petenta kwota zaległości jest prawdziwa. Obecnie bowiem akta idą do Kasy Skarbowej do zbadania i tam zalegają przez dłuższy czas, a tymczasem płatnikowi zagraża egzekucja lub nawet wyznaczoną zostaje licytacja.

Wiadomo nam, że w drugim Urzędzie Skarbowym podania o rozłożenie zaległości na raty są załatwiane już nazajutrz — przychylnie lub odmownie. Natomiat w pierwszym Urzędzie Skarbowym proceder ten trwa kilka tygodni.

Zwracamy się przeto z apelem do pp. Naczelników Urzędów Skarbowych, aby aparat urzędniczy w ten sposób zrekonstuowali, by podania płatników o rozłożenie zaległości na raty były **do 6 dni od chwili wniesienia podania załatwiona.**

Wnioski o umorzenie podatków winny być Izbie Skarbowej przedkładane w ten sposób, aby dany referent miał odrazu dokładny obraz sytuacji majątkowej płatnika i możliwie rychło załatwił prośbę płatników.

t. d.

Zgromadzenia ręk. żyd. na Prowincji.

Tarnów.

W niedzielę, dnia 12-go lutego br. odbyło się w lokalu Stowarzyszeniu żydowskich rękodzielników „Jad Charuzim" wielkie zebranie rzemieślników żydowskich. Zebranie zagaił prezes Stowarzyszenia tarnowskiego p. Braw, poczem delegat Centrali Rejonowej p. Fischer wygłosił doskonały referat o nowej ustawie przemysłowej i o znaczeniu Izb rzemieślniczych. W dłuższem przemówieniu wykazał mowca ważność obecnej chwili dla rzemieślnika żydowskiego, którego pracy nie docenia się i który tylko w swojej silnej organizacji znaleść może poparcie. Tylko przy solidarności wszystkich mogą rzemieślnicy coś wskórać i mieć należyty wpływ na rozwój życia gospodarczego. Po referacie wywiązała się dyskusja na temat niezadowolenia wśród poszczególnych członków i wystąpiono z żądaniem do delegata krakowskiego, by sprawy te załagodził. Nieporozumienia te powstały na tle nerwowości wyborczej, a wywołane zostały przez ludzi stojących poza Stowarzyszeniem rękodzielników żydowskich, którzy dla celów politycznych pragnęli wywrzeć wpływ na rzemieślnika żydowskiego.

P. Fischer w rzeczowem i ciętem przemówieniu podkreślił, że wara innym ludziom, którzy z nami nic wspólnego nie mają, od wtrącania się do naszych spraw, my bowiem z polityką partyjną i partyjnictwem nic wspólnego nie mamy i nikomu nie narzucamy naszych kajdanków politycznych, ale też nie pozwolimy, by ludzie z za płotu strzelali do naszej organizacji, chcąc w niej wprowadzić zamęt i zamieszanie. Wydział i prezydjum wybrane przez członków Stowarzyszenia muszą być respektowane i ani „Bund", ani asymilanci, ani też sjoniści, nie mogą mieć żadnego wpływu na rękodzielników żydowskich, którzy idą pod własnym sztandarem, walcząc o lepsze jutro.

Zgromadzeni licznemi oklaskami dali wyraz swemu zadowoleniu, pochwalając taktykę Centrali. Uchwalono również zwołać w najkrótszym czasie wielki wiec rękodzielników żydowskich w Tarnowie, którego celem będzie złączyć wszystkich 1500 rzemieślników pod jednym sztandarem.

Rzeszów.

W wielkiej sali Rady miasta, odbyło się w niedzielę dnia 12 lutego b. r. przy udziale kilkuset rzemieślników żydowskich. Zgromadzenia rękodzielników żydowskich zwołane przez Centralę Rejonową w Krakowie. Zagaił zebranie prezes Stowarzyszenia „Jad Charuzim" w Rzeszowie p. Wind, poczem delegat Centrali p. Fischer z Krakowa wygłosił referat o nowej ustawie przemysłowej, Izbach rzemieślniczych i o organizacji żydowskich rzemieślników. W swoim godzinnym, rzeczowym referacie omówił p. Fischer wszystkie ważne kwestje, interesujące ogół rzemieślniczy. Wymowne wywody referenta spotkały się z żywym aplauzem zebranych. Na zakończenie p. Wind wezwał wszwał wszystkich do jak najżywszego zainteresowania się wyborami do Izby rzemieślniczej, by w obliczu tak ważnej dla wszystkich rękodzielników sprawy, nie zabrakło na posterunku ani jednego rzemieślnika.

Bielsko.

W wielkiej sali Kahału zebrało się dnia 19 lutego br. na Zgromadzenie żydowskich rękodzielników kilkuset najpoważniejszych obywateli miasta Bielska i Białej. Jako reprezentanci Centrali Rejonowej przybyli z Krakowa pp. Grünb rg i Fischer na zaproszenie tutejszego Stowarzyszenia rzemieślników żydowskich. Zebranie zagaił radny miasta, prezes Stowarzyszenia rękodzielników żydowskich p. Maurycy Popiół, poczem p. Fischer wygłosił referat o znaczeniu organizacji rękodzieła i wskazał na to szczególnie, że organizacja nasza w Polsce, do której należy około 1000 związków, liczących przeszło ćwierć miljona członków, jest jedną z najsilniejszych chyba partyj, której sile niejedna partja polityczna pozazdrościćby mogła. Od daleko wysuniętych placówek kresowych, aż do granic zachodniej Małopolski i Śląska, panuje jedność, jeden duch i jeden cel, Przeto i koledzy ze Śląska powinni razem z wszystkimi współpracowac nad stworzeniem silnej organizacji rzemieślników żydowskich. Wkońcu przemawiał p. Grünberg, który w dłuższej mowie omówił ciężary, jakie rękodzielnik żydowski ponosić musi. Mianowicie 1/4 jego zarobku idzie na różne opłaty socjalne, których nie jest w stanie zapłacić, przeto grozi mu ruina oraz upadek jego warsztatu. Zgromadzeni z wielkiem zainteresowaniem wysłuchali wywodów obu mówców, darząc je oklaskami.

Jaworzno.

Związek rzemieślników żydowskich w Jaworznie zwołał do tamtejszego Beth-Hamidrasza, Zgromadzenie rękodzielników żydowskich, celem poinformowania ich o nowej ustawie przemysłowej i o ważności wyborów do Izby rzemieślniczej. Jako delegat Centrali przybył na Zgromadzenie p. Fischer z Krakowa, który w szczegółowym referacie wskazał na doniosłość organizowania rzemieślników żydowskich, oraz na ważność przyłączenia się do Centrali Rejonowej, z którą współpracując, mogą sobie wywalczyc rękodzielnicy lepszą przyszłość. Zebrani wyrazili Centrali podziękowanie za zajęcie się nimi i postanowili gremjalnie wpisać się do Stowarzyszenia rękodzielników żydowskich w Jaworznie.

Chrzanów.

Dnia 22 stycznia b. r. odbyło się w sali strażackiej Zgromadzenie żydowskich rękodzielników, na którem przemawiał delegat Centrali p. Fischer z Krakowa o sprawach organizacyjnych. Po całogodzinnym, wybornym referacie, uchwalono przystąpić do wznowienia zaniedbanej placówki rękodzielników żydowskich w Chrzanowie. W następstwie tej uchwały odbyto dnia 28 stycznia Walne Zgromadzenie członków, na którem wybrano nomy Zarząd, w następującym składzie: p. Józef Umlauf przewodniczący, p. Sender Jakóbowicz, I wiceprezesem i skarbnik, p. Aron Dawid Stark, II wiceprezes, prezesem honorowym wybrano jednomyślnie p. Dra Maurycego Bribrama, adwokata w Chrzanowie. Walne Zgromadzenie uchwaliło utworzyć przy stowarzyszeniu sekcje poszczególnych zawodów.

Wadowice.

Dnia 5 lutego br. odbyło się w Wadowicach w lokalu p. Haasa doroczne Walne Zgromadzenie miejscowego Stowarzyszenia rękodzielników żydowskich z udziałem wszystkich członków oraz licznych gości. Jako delegaci brali udział w zgromadzeniu z ramienia Rejonowej Centrali w Krakowie p. M. Fischer oraz z ramienia Stowarzyszenia rękodzielników żydowskich w Bielsku p. Popioł.

Zgromadzenie zagaił p. prezes Samuel Rick, poczem wygłosił delegat z Krakowa p. Fischer dłuższy referat w sprawie wchodzącej w życie nowej ustawy przemysłowej. Referat został przez zebranych wysłuchany z wielkiem zainteresowaniem. P. prelegent wyjaśnił wszelkie nowe przepisy ustawy, poczem na zapytania ze strony zainteresowanych udzielił szczegółowych wyjaśnień.

Imieniem bratniej organizacji w Bielsku powitał Zgromadzenie p. Popiół, poczem wygłosił ciekawy referat o sprawach organizacyjnych. Następnie zdał sprawozdanie z działalności wydziału tudzież o stanie kasy prezes p. Samuel Rick, poczem uchwalone zostało absolutorjum ustępującemu Wydziałowi. Zgromadzenie uchwaliło wyrazić podziękowanie ustępującemu prezesowi p. S. Rickowi za jego wytężoną pracę dla dobra organizacji.

Po wyborze przewodniczącego zebrania w osobie p. Wilhelma Reicha oraz sekretarza p. Henryka Thieberga, przystąpiono do wyboru Wydziału. Prezesem wybrano p. Ignacego Borgera, wiceprezesem p. Judę Glücksmana Do Wydziału wybrani zostali pp. Balginger Maurycy. Borger Adolf. Friediger Pejsach. Glücksmann Chaim, Hirschfeld Mojżesz, Lipmanowicz Feiwel, Reich Wilhelm, Thieberger Henryk i Weksberg Szymon, jako zastępcy: pp. Frischer Izak i Glückmann Adolf. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Haas Chaim, Kohane Zalman i Rick Samuel.

Zmarli członkowie.

Bł. p. Leon Wachtel, krawiec, długoletni członek Stowarzyszenia rękodzielników żydowskich w Krakowie, zmarł w pierwszych dniach bież. miesiąca, przeżywszy lat 49.

Zmarły osierocił żonę i 7 nieletnich i nieopatrzonych dzieci.

Cześć Jego Pamięci!

Na fundusz Bursy przy Stowarzyszeniu rękodzielników żydowskich złożył p. Herman Stieglitz 30 zł zamiast wieńca na trumnę bł. p. Henryka Schmausa.

Podziękowanie.

JWPanu Prezesowi Rafałowi Landauowi i JWP. Radcy Goldgartowi wyraża serdeczne podziękowanie za przyznanie odpowiedniego miejsca na cmentarzu żydomskim pod grób prezesa honorowego bł. p. Henryka Schmausa.

Kronika.

DEKRET O KONTROLI UBEZPIECZEŃ. Ogłoszony został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 26 stycznia br. o kontroli ubezpieczeń. Zasadniczą cechą dekretu jest wprowadzenie znacznego zaostrzenia kontroli władzy nadzorczej nad zakładami ubezpieczeń. Dekret przewiduje, że działalność ubezpieczeniową wolno prywatnym zakładom wykonywać tylko za zezwoleniem władzy nadzorczej, przyczem zezwolenie to może być udzielone wyłącznie tylko spółkom akcyjnym i towarzystwom ubezpieczeń wzajemnych. Zagraniczne zakłady ubezpieczeń mogą otrzymać zezwolenie na działalność ubezpieczeniową, o ile udowodnią, że zakłady polskie mogą być w tem państwie dopuszczone do działalności. Udzielenie zezwolenia zakładowi zagranicznemu musi być uzależnione od złożenia kaucji. Dekret znosi cały szereg poprzednio obowiązujących ustaw polskich, austrjackich, niemieckich i rosyjskich.

KREDYT POD ZASTAW WEKSLI w BANKU POLSKIM. Większe banki prywatne zaczęły onegdaj korzystać z kredytu lombardowego, przyznanego im przez Bank Polski pod zastaw weksli z terminem ponad 3 do 6 miesięcy. Stopa procentowa od lombardu tych weksli wynosi 9 proc. Wysokość kredytu wynosi 25 proc. ogólnego kredytu redyskontowego danego banku. Ogółem suma kredytów Banku Polskiego wynosi 26 milj. złotych.

W SPRAWIE KSIĄG HANDLOWYCH. Ostatnio zapadł doniosły wyrok Najw. Trybunału Adm. w sprawie następującej: Komisja odwoławcza od podatku przemysłowego odrzuciła obrót, zgłoszony przez przedsiębiorcę M. B. zgodnie z formalnie prowadzonemi książkami handlowemi. Pomimo żądania płatnika komisja nie rozpatrzyła książek. Do niedawna jeszcze Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekał, że zupełnie nie jest konieczne dopuszczenie książek, ale w danym wypadku, ponieważ zbadanie konkretnego stanu rzeczy w związku z zarzutami nie było możliwe bez książek. Najw. Trybunał Adm. orzekł, że jeżeli księgi handlowe popierają zarzuty, wyłuszczone w skardze odwoławczej, to wydanie decyzji jest niemożliwe bez badania książek.

Z BIBLJOTEKI PRZY STOWARZYSZENIU RĘKODZIELNIKÓW ŻYDOWSKICH W KRAKOWIE. Wymiana książek w Bibljotece Stowarzyszenia (Podbrzezie 6, I. p.) odbywa się w niedziele od 11 do 1, oraz we wtorki i czwartki od 8-9 wiecz. Książki mamy polskie i żydowskie.

Uprasza się członków Stowarzyszenia o przygotowanie zbędnych książek dla zasilenia bibljoteki. Po książki zgłoszą się 2 członkowie sekcji bibljotecznej.

Z IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE. Dnia 18 bm. odbyło się przy licznym udziale członków plenarne zebranie krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Po wysłuchaniu obszernego sprawozdania z działalności Izby w ub. roku, dokonano wyboru prezydjum Izby na rok 1928. Wybrani zostali przez aklamację dotychczasowi członkowie prezydjum: prezes — p. Tadeusz Epstein, wiceprezes inż. Jan Peroś, delegat do prezydjum — p. Władysław Zawojski, skarbnik — inż. Leonard Nitsch. Następnie wybrano delegatem Izby Handlowej do Dyrekcyjnej Rady Kolejowej p. Wilhelma Adera, a zastępcą jego p. Adama Szarskiego. Po wyborach zatwierdzono projekt budżetu na rok 1928 przewidujący w dochodach i wydatk. 441.497 zł 77 gr.

STRAJK CZELADNIKÓW FRYZJERSKICH trwał przez kilkanaście dni w Krakowie z powodu żądań organizacji czeladników w sprawie pośrednictwa pracy. Wskutek interwencji inspektora pracy p. Lipczyńskiego doszła do skutku umowa zbiorowa, której ważniejsze postanowienia są następujące:

Pracodawcy uznają związek zawodowy pracowników fryzjerskich i istniejące biuro pośrednictwa pracy tymże związku. Majstrowie w razie zapotrzebowania będą kontraktować robotników umieszczonych na liście związku zawodowego pracowników fryzjerskich, a w wyjątkowych wypadkach za zgodą związku zawodowego, mogą angażować kwalifikowane siły z innych miast Polski.

Rękodzielniku żyd., coś uczynił dla swojej prasy!

פונ'ם בעקער־צעך אין בענדין.

דעם 5 פעברואר האט אין בענדין שטאטגעפונען די גענעראל פערזאמלונג פון די בעקער, צוקערבעקער און קאנדיטארען פון בענדינער ראיאן. אינ'ם נאמען פון די בענדינער בעקער האט ערעפענט די פערזאמלונג ה' וואלף וועלנער. צום פאר'זיצער איז געוועהלט געווארען ה' דוד לוסטיגער, צו אססעסארען די ה"ה שמעון שליווקא, ח. ב. פיעקארסקי פון כאסנאוויץ, אפרים קלאימאן פון משעלאדזי און נ. קארנפעלד פון זאווערציא. צום סעקרעטער ה' ה. בראנד־וויינהענדלער.

די טאגעס־ארדנונג: א) איינלייטונג; ב) דאס נייע שטאטוט; ג) בעשטימען צייטגנען פאר בעקאנטמאכונגען פונ'ם צעך; ד) בעשטימען איינשרייבגעביהר און יאהרעס־בייטרעגע; ה) בעקעמפונג פון אומעהרליכער קאנקורענץ; ו) מעכאניזירונג פון די בעקערייען; ז) שאפונג פון קאאפעראטיוו פאר רויהמאטעריאלען; ח) אנדערעס.

דער פארזיצער האט פארגעלעזען דעם שטאטוט. נאך וועלכען דער צעך הייסט פון היינט אן „צעך פון בעקערס און צוקערבעקערס". דער שטאטוט איז אויסגעארבעט געווארען אויף גרונד פונ'ם דעקרעט פון 7 יוני 1927 וועגען מלאכות. דער שטאטוט איז איינשטימיג אנגענומען געווארען. צו דער לעגאליזירונג פונ'ם שטאטוט איז געוועהלט געווארען א קאמיטע פון די ה"ה דוד לוסטיגער, וואלף וועלנער, יונה מארמור, ח. וו. צוקערמאן, מ. סלאוועטע און ה. ב. פיעקארסקי.

ס'איז בעשלאסען געווארען, אז אלע בעקאנטמאכונגען פונ'ם צעך, זאלען געשיקט ווערען אין פאלגענדע צייטונגען: „מיסטרז פיעקארסקא־צוקיערניטשי", „רוך ספולדזיעלטשי" און „זאגלעמביער צייטונג". איינשרייב־געביהר פאר נייע מיטגלידער זאל זיין 5 זל. יעהרליכע בייטרעגע 12 זל. כדי צו בעקעמפען אומעהרליכע קאנקורענץ, איז געוועהלט געווארען א קאמיסיע, וואס זיין טעטיגקייטסגעביעט וועט בעשטימט ווערען אין א רעגולאמין, וואס וועט אויסגעארבעט ווערען.

אזוי ווי די מאטעריעלע לאגע פון איינצעלנע בעקערס איז אזא טרויעריגע, אז זיי האבען נישט די נויטיגע מיטעל דורכציפיהרען די מעכאניזאציע, האט די פערזאמלונג בעשלאסען, זיך צו ריכטען מיט א מעמאריאל צו דער שטעדטישער או צו דער צענטראלער מאכט, אז די מעכאניזירונג פון בעקערייען אינ'ם בענדינער ראיאן, זאל פערשאבען ווערען ביז צום יאהר 1930, אדער די מאכט זאל געבען די בעקערס צו דעם צוועק א לאנגיעהריגען קרעדיט. וועגען גרינדונג פון א קאאפעראטיוו פאר רויהשטאפען, איז געוועהלט געווארען א קאמיסיע, וועלכען מען זאל איבערגעבען פון דער צעך־קאסע 5000 זל.

דערמיט איז די גענעראל־פערזאמלונג געשלאסען געווארען.

אנ'אלגעמיינע שטאאטס־קאמיסיע בודק צו זיין דאס ברויט באקען.

דער מיניסטער פאר אינערן האט געשאפען א ספעציעלע קאמיסיע, צו אונטערזוכען דאס ברויט־באקען אין דער גאנצער רעפובליק. איהר אויפגאבע וועט זיין אכטונג צו געבען אויף די קוואליטעט פונם ברויט, אויף די בעדינגונגען פונם באקען, די ארדנונג און היגיעניע פון די בעקערייען און מיהלען און אויך דורכצופיהרען כעמישע אונטערזוכונגען אין די דאזיגע אנשטאלטען.

די קאמיסיע וועט געשיקט ווערען אין די גרויסע קאנסום־צענטראלען פונם לאנד, בודק צו זיין. דער מיניסטער האט געשיקט צירקולארען צו אלע וואיעוואדסטוועס, אז זיי זאלען דער קאמיסיע צוהעלפען און איהר ארבייט דערלייכטערן. וויל די רעוויזיעס האבען א גרויסע בעדייטונג, צו פערבעסערן דאס ברויט און אנדער געבעקס און זייער ערצייגונג און צו צושיילען די מעכאניזאציע פון די בעקערייען.

געמישט ברויט באקען.

אין די נאהענטסטע טעג וועט בעקאנט ווערען א פעראָרדנונג פונם מיניסטער פאר אינערן מיט דער הסכמה פונם פינאנצמיניסטער, האנדעלסמיניסטער און אקערבוי־מיניסטער. וועגען רעגולירונג פונם באקען געמישט ברויט פון קארן און ווייצען־מעהל. אזא ברויט מוז האבען 25 טיילען 50 %־דיג ווייצענמעהל און 75 טייען 65 %־דיג קארנמעהל. אזא ברויט מוז געבאקען ווערען צו גאנצע קילאגראמען. די מאכט וועט אכטונג געבען אין יעדען ארט, אז די דאזיגע פעראָרדנונג זאל גענוי אויסגעפיהרט ווערען. כדי ס'זאלען קיין שווינדלען נישט געמאכט ווערען מיט די טיילען פונם מעהל און מיט דער וואג.

קאמוניקאט פון דער צענטראלע.

צו די פעראיינען פון בעלי־מלאכות אין מערב־גאליציען, שלעזיען און קיעלצער וואיעוואדזטווא.

מיר בעטען אלע חברים, אונז אפט צוצושיקען קארעספאנדענצען, בעריכטע פון פערזאמלונגען און אלע געשעהענישען וואס די יודישע בעלי־מלאכות אינטערעסירט. נור אויף דעם אופן קענען מיר מיט אונזערע חברים אין קאנטאקט שטעהן און זיי עווענטועל נוצען ברענגען.

מיר פאדערן אויף אונזערע קאלעגען אין אלע שטעדט, אין זייער אייגענעם אינטערעסע, זיך פעסט צו ארגאניזירען. אין ערטער, וואו עס זענען שוין פארהאן האנדווערקער פעראיינען, מוז מען זיי אויפפאדערן צו ענערגישער אינטענסיווער כלל־ארבייט. אין ערטער, וואס האבען נאך נישט קיין פעראיינען, מוזען נויטיג אזעלכע פעראיינען געגרינדעט ווערען. די פעראיינען פון עטליכע שטעדט אין איין נעענטער ראיאן, מוזען זיך פעראייניגען צו קרייז־פעראייניגונגען.

חברים! איהר טאָרט נישט פערגעסען אז מיר שטעהען פאר די וואהלען צו די האנדווערקער־קאמערן וואס האבען פאר אונז א געוואלטיגע בעדייטונג, צו פערבעסערן די לאגע פון די האנדווערקער בכלל. אונזערע קריסטליכע קאלעגען זענען אין די אלטע צייטען גוט און שטארק ארגאניזירט. די רעגירונג רעכענט זיך מיט זיי און שאנצט זיי צו גוטע ארבייט צו גוטע בעדינגונגען.

אלע גרוועבע־געזעצע ווערען צו די צייטען און זייערע טראדיציעס און בעדערפנישען צוגעפאסט. מיר ווערען כמעט תמיד איבערגאנגען, ווייל מיר זענען נישט ארגאניזירט און מען הערט אונזער קול נישט אין מאסגעבענדע קרייזען.

מיר האבען פיעל פערשפעטיגט, אבער נאך נישט אלץ פערלוירען. בעסער שפעטער איידער קיינמאל נישט. מיר מוזען נאכהאלען, וואס מיר האבען ביז היינט פערנאכלעסיגט.

חברים! שטרעבט זיך צו ארגאניזירען און צו אקטיוויטעט, כדי ביי די וואהלען צו די האנדווערקער־קאמערן און ביי דער געזעצגעבונג אין סיים זאל אונזער קול אויך געהערט ווערען.

ראיאן־צענטראלע פונם יודישען
האנדווערקער־פערבאנד. קראקא.

רעגיסטרירונג פון אלע האנדווערקער אין מערב־גאליציען, שלעזיען און קיעלצער וואיעוו.

ביז צום ערשטען אפריל מוזען אלע פעראיינען אין אונזער ראיאן אונז צושיקען א פערצייכנונג פון אלע זייערע מיטגלידער, וואס האבען אויסגעקויפט פאטענטען, כדי זיך צו זיכערן דאס וואהלרעכט צו דער איזבא פרזעמיסלאווא. ווער עס וועט זיך נישט פערצייכענען, וועט שפעטער שווער זיין זיין וואהלרעכט צו רעקלאמירען. מיר בעטען דאס ווי אמפריהסטען צו טהון און אונז איינשיקען אויף אדרעסע:
Centrala Rejonowa Związku Rzem Żydów w Polsce
Kraków, ul. Podbrzezie 6.

דאָס פֿערשטענדניש פֿון אונזערע לעבענס־אינטערעסען, געזעצע, וואָס ווערען בעשלאָסען פֿונם סיים, מוזען זיין דורכגענומען מיט'ן גייסט פֿון דעמאָקראַציע. מען טאָר נישט צולאָזען, אַז געוויסע גרופּען מענשען זאָלען זיין מעהר מיוחסים. די געזעצע מוזען זיין צוגעפּאַסט צו די מענשען פֿון ארבייט, צו די ערליכע מענשען און געבען די אָרימסטע קלאַסען אַן עקזיסטענץ־מעגליכקייט. אַזוי פֿערשטעהען מיר דעמאָקראַטיזם, מיט וועלכעם מיר בעלי־מלאכות זענען ענג פֿערבונדען.

מיר האָבען אויך געגעבען אַן אויסדרוק אונזער מיינונג איבער'ן לעצטען סיים, וואָס אַנשטאַט צו זיין אַ געזעצגעבענדער קערפּער, צו שאַפֿען גוטע געזעצע, וואָס זענען אַזוי נויטיג פֿאַר די געזעלשאַפֿט, האָט ער זיך דאָס רוב בעשעפֿטיגט מיט דעמאַגאָגישע שלאַגווערטער אויפֿ'ן גרונד פֿון פּאַרטיי־זאַכען, וואָס האָבען קיינעם קיין טובה נישט געטאָן. מ'האָט געטריבען פּאַרטיי־פּאָליטיק, וואָס האָט אפשר מאָמענטאַן מאַנכער פּאַרטיי גענוצט, אָבער האָט גענצליך ענטוישט די ברייטע מאַסען פֿון די בירגער.

די פּעולה פֿון דער פּאַרטיי־פּאָליטיק זעהען מיר טאַקי ביים איצטיגען וואַהל־קאַמף. די פּאַרטייען, וואָס האָבען אַמאָל געהאַלטען אַלץ מעכטיג און זיך אַליין צוגעכאַפּט צו דער הערשאַפֿט, צו פֿערטרעטען דעם כלל פֿון דער בעפֿעלקערונג און זיך פֿאָרגעשטעלט אַלץ בעגליקער, אויסלייזער פֿונם פֿאָלק, פֿערליערען איצט דאָס פֿערטרויען ביי יעדען. די פּאָליטישע כיתות, וואָס זענען ביי די פֿריהערדיגע וואַהלען געווען געקניפּט און געבונדען, זענען זיך צעפֿאַלען, זיי בעקעמפֿען זיך אפילו איצט מיט האַס און נעהמען יעדע בעזונדער זוכענדיג אונטערשטיצונג ביי די וועהלער, און ווידער נישט אויפֿ'ן גרונד פֿון אַ פּראָגראַם, צו בויען און צו ענטוויקלען דעם שטאַט, נור מיט ריקשריטליכע מליצות, כדי דאָס פֿאָלק אריינצונאַרען. 34 שטאַנד־ליסטען זענען איינגעמאָלדען געוואָרען צו די וואַהלען; שוין די דאָזיגע הויכע צאָהל זאָגט עדות אויף די צעשלאָגענהייט פֿון די פּאָליטישען כיתות.

וואָס זאָגען זיי אייגענטליך און וואָס ווילען זיי? ס'וואָלט שווער געווען אַלע אויפֿצורעכענען. אַן אַגיטאַציע־ווערקצייג צו די וואַהל איז געוואָרען ביי אַ בעדייטענדען טייל פֿון זיי דער קאַטהאָליציזם. זיי נוצען אויס די הייליגסטע און די ערהאַבענסטע געפֿיהלען פֿון דער רעליגיע, צו אַ בעסערען וואַהל־מאַנעווער, אריינצונאַרען די וועהלער. פֿשעטען זיי צו צום קאַטהאָליציזם נאָך אַנדערע מדות, למשל: נאַציאָנאַל, פֿאָלקיש, ווירטשאַפֿטליך א. א. וו. זיי מיסברויכען דעם קאַטהאָליציזם צו אַ וואַהל־געשריי, צו אַן אַגיטאַציע־ווערקצייג, צו בעקעמפֿען דעם געגנער, וועלכעם זיי זאָגען אָב עהרע און גלויבע.

קעגענאיבער די דאָזיגע נאַציאָנאַליסטישע אַגיטאַציע־מעטהאָדען האַלטען מיר יודען די דאָזיגע וואַהל־מליצות פֿאַר אַנטיסעמיטישע, וואָס ווענדען זיך קעגען אונז. דער קעמפּפֿענדער קלעריקאַליזם ווירקט נישט צום אויפֿבוי פֿונם שטאַט און נאָך ווייניגער צו בעפֿעסטיגען דעם דעמאָקראַטיזם. דורך דעם מוזען מיר זיך דער דאָזיגער מעטהאָדע אַקעגענשטעלען.

חוץ דער אַנטיסעמיטישער מחנה און די לינקע ארבייטער־פּאַרטייען, שטעהען נאָך צום וואַהלקאַמף אַנדערע כיתות, וואָס היטען די אינטערעסען פֿונם שטאַט און דער געזעלשאַפֿט. דאָס זענען די פֿון דער ליסטע נומער 1 (אונפּאַרטייאישער בלאָק מיטצואַרבייטען מיט דער רעגירונג) און די פֿון דער ליסטע נומער 17 (יודיש נאַציאָנאַלע פֿעראייניגונג). אָט אַ די צוויי כיתות וועלען מיר אַ פּאָר ווערטער ווידמען.

דער אונפּאַרטייאישער בלאָק מיטצואַרבייטען מיט דער רעגירונג האָט אין קינפֿטיגען סיים וויכטיגע אויפֿגאַבען צו ערפֿילען. ער האָט נעמליך פֿאָרצושטעלען אַ געמעסיגטע כיתה, אויף וועלכע די איצטיגע רעגירונג זאָל זיך קענען שטיצען ביים פֿאָרזעצען איהר פּראָדוקטיווע טהעטיגקייט אין דער שטאַטס־ווירטשאַפֿט און צו בעפֿעסטיגען די אינ־אַבהענגיגע עקזיסטענץ פֿונם שטאַט. ס'איז נור מורא צו האָבען, אויב די היינטיגע קאַנדידאַטען פֿון דער ליסטע נומער 1, וועלכע קומען ארויס פֿון פֿערשידענע מחנות, למשל: קאָנסערוואַטיווע, דעמאָקראַטען, געוועזענע סאָציאַליסטען און אפילו אַמאָליגע "רעכטע" א. א. וו., אריינקומענדיג אין סיים, זאָלען זיך נישט צעשלאָגען אויף פֿערשידענע גרופּעס און גרופּקעלעך. אפשר בענוצען זיי נור די פֿערבינדונג מיט דער סאַנאַציע, כדי אויסצונאַרען מאַנדאַטען.

פֿון דער אַנדערער זייט שטעלט זיך אין קראָקא צו די וואַהלען די יודיש־נאַציאָנאַלע ליסטע נומער 17 מיט'ן געוו. דעפּוטאַט דר. טהאָן אין דער שפּיץ. מיר זענען נישט קיין אנהענגער פֿונם ציוניסטישען פּראָגראַם און נישט אַלע מאָל קענען מיר מסכים זיין צו דער טהעטיגקייט פֿון אָט דער פּאַרטיי. מיר מיינען אָבער, אַז דער יודישער בעפֿעלקערונג אין קראָקא, וואָס מאַכט אויס לערך 25 פּערצענט פֿון דער בעפֿעלקערונג, געהערט איינער פֿון די פֿיער סיים־מאַנדאַטען, וואָס קראָקא וועהלט. און מיר זענען אויך איבערצייגט, אַז דער ביז איצטיגער יודישער קאַנדידאַט פֿון אונזער שטאָדט איז דער געאייגנעטסטער יודישער קאַנדידאַט. זיין פּערזאָן און זיין ביז־איצטיגע פּראָדוקטיווע טהעטיגקייט אין כלל־זאַכען געבען אונז פֿולע גאַראַנציע, אַז אויך אין דער צוקונפֿט וועט ער שטעהן אויף דער וואַך איבער די אינטערעסען פֿונם יודישען פֿאָלק און דעם מיטעלשטאַנד. ווייל דר. טהאָן געהערט נאָך דערצו צו די ענטשידענע אנהענגער פֿון מיטאַרבייט מיט דער היינטיגען רעגירונג, צו נוצען און ענטוויקלונג פֿונם פּוילישען שטאַט, וואָס ער האָט שוין אַזוי אָפֿט געבראַכט צום אויסדרוק — דורך דעם מיינען מיר, אַז זיין קאַנדידאַטור פֿערדיענט גענצליך די אונטערשטיצונג פֿון די יודישע האַנדווערקער.

צום יודישען האנדווערקער.

דער יודישער האַנדווערקער מוז וויסען און פֿערשטעהען זיין אויפֿגאַבע אין דער היינטיגער צייט. וועלכער וועג איז פֿאַר איהם דער ריכטיגער?

פֿאַר אַלעם מוז מען וויסען, אַז דער קליינער האַנדווערקער, וועלכער בעזיצט נישט מאָמענטאַן קיין קאַפּיטאַל, איז אָנגעוויזען אויף קרעדיט. דאָס וואָלט איהם געקאָנט דערהאַלטען, קאָנקורענץ־פֿעהיג מאַכען און זיין וואַרשטאַט פֿערפֿאָלקאָמנען און פֿערגרעסערן. איז אָבער די צרה וואָס נישט יעדער בעל מלאכה איז קרעדיט־פֿעהיג. לאָמיר אָקאָרשט זעהן, וועלכען בעל מלאכה מענשען געבען גערן קרעדיט. קרעדיט בעקומט נור דער וואָס ערפֿילט זיינע פֿערפֿליכטונגען ערליך און פּינקטליך. ער בעקומט אַ רוף און צוטרויען און קאָן זיך עמפּאָראַרבייטען. דער יודישער האַנדווערקער ספּעציעל מוז זיך געוועהנען צו זיינע קונדשאַפֿטען רעעל, געטריי, ערליך און דער עיקר העפֿליך, פֿריינדליך צו זיין.

אונזערע אַרבייטונגען, אונזערע פֿאַרטיגע סחורות, מוזען זיין פֿאַכמעסיג, געשמאַקפֿול און טאַדעל־לאָז אויסגעפֿערטיגט. אָפֿטמאָל מוז דער יודישער בעל מלאכה הערען דעם ביטערען פֿאָרוואורף: "יודישע ארבייט!" דאָס וויל זאָגען, אַז אַ יוד איז נישט פֿעהיג עפּיס פֿאָלקאָמענעס, געשמאַקפֿולעס צו ערצייגען. דאָס איז נישט גערעכט, ס'איז אַ סעקאַטור. אָבער טאַקי דורך דעם מוז דער יודישער האַנדווערקער שטרעבען, זיין ערצייג צו פֿערפֿאָלקאָמנען, כדי צו ווייזען, אַז דווקא דער יודישער ארבייטער איז פֿעהיג עפּיס שיינס, גוטס און פֿאָלקאָמענעס אַרויסצוגעבען. מיר האָבען שווערע קאָנקורענץ, מוזען מיר דורך בעסערע ארבייט קאָנקורירען, ביז דער סעקירענדער פֿאָרוואורף "יודישע ארבייט" וועט פֿערשווינדען. דער יודישער סוחר איז שטאָלץ מיט זיין "יודישען קאָפּ". מיר פּראָדוקטיווע ארבייטער מוזען ווייזען, אַז דער יודישער קאָפּ איז אויך ביי פּראָדוקטיווער ארבייט נוציליך, כדי זי צו פֿערפֿאָלקאָמנען. אונזער אַרבייט בעדאַרף שטעהן אויבען אָן. מיר מוזען שטאָלץ זיין אויף אונזער שאַפֿען און אויף אונזער פֿלייס. אונזער סימבאָל מוז זיין:

דורך ערליכקייט און ארבייט צום ברויט!

קראָקא. יאָזעף בערנער.

פרייז מיט דעם פוילישן טעקסט 25 גראשען.

VI. יארגאנג — קראקא, דעם 1 מערץ 1928 — נר. 3

דער יידישער האנדווערקער

ביילאגע אין דער יידישער שפראך צום „האנדווערק איז געווערב"

ארגאן פון דער ראיאנצענטראל פונם פארבאנד פון ייד. האנדווערקער אין פוילן, ראיאן קליינפוילן, שלעזיע און דאמבראווער קאנט, ווי אויך פונם פאריין פון יוד. האנדווערקער אין קראקע.

פארן ארויסגעבער: ראיאנצענטראל פונם פארבאנד ייד. האדוו. אין פוילן מ. פישער, קראקע, גראדזקא 62 טעל. 412.

יודישע האנדווערקער אויף דער וואך!

וואס פאר א ציעל האבען מיר יודישע בעל מלאכות אייגענטליך אין פוילען? וואס ווילען מיר און וואס זענען אונזערע פאדערונגען?

ערשטענס ווילען מיר אויפהייבען די שלעכטע מאטעריעלע לאגע פונם יודישען בעל מלאכה. דהיינו דורך רעכט אויף ארבייט אז ביי אונטערנעמונגען פון דער רעגירונג און פון די שטעדט זאל מען אונז נישט אויסמיידען, אזוי ווי דער מנהג איז. צווייטענס ווענען מיר פאדערן פון דער פוילישען געזעלשאפט בכלל און פון דער יודישע בפרט, אז מיר זאלען ווי געהעריג בעקומען בעצאהלט פאר אונזער ארבייט (נאטירליך נאך דעם קוואליטעט פונם געלד אין לאנד). כדי מיר זאלען האבען די מעגליכקייט צוזאמען מיט אונזערע פאמיליעס ווי געהעריג זיך איבערצולעבען. דריטענס שטרעבען מיר אויסצובעסערן די טעכנישע זייט פון אונזער ארבייט דורך איינפיהרען ביי אונז מעגליכסט ביליג די מאדערנע טעכנישע רעקוויזיטען, כדי די ארבייט צו פערליכטערן און צו פערפאלקאמנען. מיר האפען, אז דאס וועט אונז געלינגען. דאן איז אויך נויטיג אויפצוהייבען דעם גייסטיגען קולטורעלען צושטאנד פון די יודישע בעל מלאכות אויף א העכערער מדרגה, כדי דער יודישער בעל מלאכה זאל נישט נידריגער שטעהען ווי אנדערע בירגער.

ווי אזוי דענקען מיר אונזערע פאדערונגען דורכצופיהרען? נור דורך א רוהיגע אויפקלערונגסארבייט מצד אונזערע האנדווערקער-ארגאניזאציעס, כדי די בעלי מלאכות זעלבשטענדיג און פערטיידיגונגס-פעהיג צו מאכען. מיר זענען גענוג רייף און זעלבסטבעוואוסט, אז מיר זאלען קענען זעלבסט אונזערע פאדערונגען דורכפיהרען. מיר ווען קיינמאל נישט דערלויבען, אז עס זאל זיך איבער אונז שאפען אנ-אומגעבעטענער אפיטרופוס, אונז אונטער זיין שוץ צו נעמען און אונז טובות צו טהון. מיר מיינען דערוויייל דעם „בונד". וויל מיר האבען לעצטענס געהערט אויף א בונדיסטישען וואהל-מיטינג אין קראקא עפיס זעהר אנאיבערראשענדע זאך: דער „בונד" האט פלוצים אויף אונז יודישע בעל מלאכות (די געטכינע בלוט-זויגער) רחמנות בעקומען און זאגט אונז מיט זיין איידעלקייט צו, אונז אונטער זיין שוץ צו נעמען (דאכט זיך משיח'ס צייטען!). מילא זאל ער ווען! מן הסתם ווייסען די בונדישע מנהיגים וואס זיי ווילען. מיר אבער ווייסען דאס נישט און זענען אויך נישט נייגעריג צו וויסען. עס האט אונז אויך נישט פערדראסען וואס אויף דעמזעלבען מיטינג האט מען פערלאנגט פון יודישע האנדווערקער זיי זאלען שטימען אויף דער בונדישע ליסטע. מיר דענקען, אז אויב עס געפינען זיך יודישע בעל מלאכות, וואס ווילען שענקען דעם „בונד" זייערע שטימען אויפן סמך פון גוטע הבטחות פאר די וואהלען — מהיכי תיתי! ספעציעל ביי אונז אין קראקא האבען מיר אין דער שטימען-פראגע קיינעם די הענד נישט געבונדען.

אבער דאכט זיך, אז עס קומט אונז נישט צו בעצאהלען פאר ברויט שטייער און זיך אין אונזערע אינטערעסען איינמישען. מוחל די טובה! די ארדנונג אין די ארבייטער-ארגאניזאציעס שרעקט אינז אב. מיר האבען שוין פאר זיך א מוסטער פון אלע היינטיגע פערשיעדענע ארבייטער-ארגאניזאציעס. זיי נייגען אלע זיך צו צעפאלען, צו שפאלטען. דאס שפאלטען זיך איז ביי זיי די לעצטע מאדע. נו זעהט עס אויס, אז ביי זיך האבען זיי שוין נישט וואס צו שפאלטען, האבען זיי אנאויג געווארפען אויף אונזער ארגאניזאציע. זיי טראכטען זיך: הא וואס איז? אזוי רוהיג. עפיס נארנישט מאדערן! נו עס וועט שוין די מייסטערלעך אזוי גלאטיג נישט אבגעהן! און מיר זעהען ווי זיי האבען השק ארויפצוכאפען זיך אויף אונזערע שיינע ארגאניזאציע-בוימער און אנהויבען צווייגען צו ברעכען. אויף דעם מוזען מיר זיי צורופען: הענד אוועק! און טהון זיי צו וויסען, אז דער יודישער האנדווערקער שטעהט אויף דער וואך.

שלום.

פאר די וואהלען.

שוין אין דער פאריגען נומער פון אונזער צייטונג, האבען מיר בעצייכענט אונזער פערהעלטניש צו די סיים-וואהלען. אונטערשטרייכענדיג, אז מיר שטעהען פעסט אויפ'ן גרונד פון דעמאקראטיזם. אלץ מענשען, וואס ארבייטען שווער מיט'ן שווייס פונם פנים, אויפצוציהען אין אנ'אטמאספערע פון בעשטענדיגען קאמף פאר'ן טעגליכען ברויט, פערשטעהען מיר גוט די בעדייטונג פון וואהלען צום סיים און מיר וויסען, אז מיר ברויכען פערלעסליכע דעפוטאטען, צו שיצען די דעמאקראטישע גרונדזעצע, מיט דער דעמאקראציע איז דאך פערבונדען

Komunikaty.

Z pracy organizacyjnej.

Poniżej podane miejscowości przesłały odpowiedzi na wysłany Kwestjonarjusz Centrali Rejonowej i tem samem zgłaszają akces przystąpienia do Centrali Rejonowej, Ekspozytury Centralnego Związku Rzem. Żydów na Zach. Małopolskę, i zagłębie Dąbrowskie w Krakowie, ul. Podbrzezie 6.

Biała Bielsko, Stow. Żyd. Ręk., prezes: M. Popioł.
Będzin, Klub Rzemieślniczy, prezes: H. L. Goldsztajn.
Chrzanów, Jad Charuzim, prezes: Józef Umlauf.
Ciężkowice, niema organizacji, mąż zaufania: I. Mehr.
Dobra, niema organizacji, mąż zaufania: I. W. Förster.
Działoszyce, Centr. Związek Rzem. Żydów, prezes: Zyskind Jakóbowicz.
Dynów, do wojny było Stowarzyszenia obecnie niema, mąż zaufania: Mojżesz Gimpel.
Frysztak, Związek Rzem. Żydów, prezes: Izrael Kern.
Jasło, Jad Charuzim, prezes Szymon Schauder.
Jaworzno, Związek Rzem. żydow. prezes: A. Allerhand.
Krosno, Jad Charuzim, prezes: Samuel Goldstein.
Kraków. Stow. Żyd. Ręk. „Szomer Umonim", prezes: J. Steinberg
Limanowa, Stow. Ręk. Żyd. zał. przed 3 tyg., prezes: Meilech Buchsbaum.
Lisko, Lisko, Jad Charuzim, prezes: Symche Halpern.
Miechów, Związek Rzem. Żydów, prezes: H. Edelind.
Myślenice, organizacji niema.
Nisko, organizacji niema, mąż zaufania: M. Hirsch.
Nowy Targ, Jad Charuzim, prezes: Robert Ernst,
Nowy Sącz, 1) Centr. Związek Rzem. Żydów, prezes: Chaim Sprei, malarz. 2) Jad Charuzim, prezes: Józef Steiner, tapicer.

Rabka, organizacji niema, mąż zaufania: A. Landwirth.
Radłów, organizacji niema, mąż zaufania: Jakób Faber.
Radomyśl Wielki, Centralny Związek Rzem. Żydów, prezes: Leib Leiman.
Sędziszów, Jad Charuzim, prezes: Izrael Löwi.
Sanok, Jad Charuzim, prezes: Dr. Herzig, lekarz.
Stary Sącz, Centralny Związek Rzem. Żydów, prezes: Abraham Bergmann.
Sucha, niema organizacji.
Szczakowa, organizacji niema, mąż zaufania: Grabner.
Tarnobrzeg, Centralny Związek Rzem. Żydów, prezes: Hersch Weingel.
Wadowice, Stow Ręk. Żyd. prezes: S. Rick.
Wojnicz, organizacji niema, mąż zaufania: W. Salomon.
Wiśnicz, organizacji niema, mąż zaufania: H. Krieger.
Zawiercie, Związek Rzem. Żyd. prezes:
Ulanów, Centr. Związek Żydów, prezes: A. Hollaender.
Pszczyna, organizacji niema.
Olkusz, Żyd. Stow. Majstrów Rzemieślniczych, prezes: A. Gliksztajn,
Rozwadów, Jad Charuzim, prezes A. Mietenskiel.

P. Radca **Emil Silberbach** złożył 20 zł na fundusz prasowy i wzywa pp. Henryka Fränkla Dunajewskiego Inż. Wł. Józefa Lilientala ul. Nadwiślańska, Maurycego Horowitza ul. Straszewskiego, Isr. Abrahamera ulica Łobzowska L. 5, do złożenia odpowiedniej kwoty. p. Schenker złożył na fudndusz prasowy 10 zł.

NA CELE BRATNIEJ POMOCY PRZY STOW. ŻYD. RĘK. W KRAKOWIE

odbędzie się w sobotę 17 marca 1928 w salach Stow. Żyd. Rękodzielników w Krakowie, przy ulicy Podbrzezie L. 6.

ZABAWA

POCZĄTEK O GODZINIE 10 WIECZ.

O liczny udział kolegów z rodzinami UPRASZA

KOMITET.

KOMITET ZABAWOWY KOMISJI DOBROCZYNNEJ przy sekcji KUŚNIERZY w Krakowie

urządza w sobotę 10 marca br, o godz. 9·30 wiecz. W SALACH SASKICH

REDOUTE DE FOURREURS

Pod hasłem „WESOŁA NOC NA TARGACH LIPSKICH"

NA RZECZ BURSY RĘK. ŻYDOWSKICH W KRAKOWIE

odbędzie się w sobotę, dnia 10 marca 1928 roku w salach Tow. Technicznego ulica Straszewskiego

ZABAWA TANECZNA

POCZĄTEK PUNKTUALNIE O GODZ. 9 WIECZOREM.

Rękodzielnicy żyd. są proszeni o liczne przybycie.

Zaprosz nia wydaje Sekr. Stow. żyd. rękodzielników w Krakowie, ulica Podbrzezie

Dla rzemieślnika i dostawcy
pismo nasze jest najlepszym organem propagandy!
Ogłoszenia zamieszczone w naszem piśmie czyta tysiące rzemieślników żydowskich.

Rozszerzajcie i popierajcie wasz organ „Rekodzieło i Przemysł"!

אינהאלט:

יודישע האנדווערקער אויף דער וואך! — פאר די וואהלען — צום יודישען האנדווער־קער — פונם בעקער צעך אין בענדין — אַנ׳אלגעמיינע שטאאטס־אמיסיע בודק צו זיין דאס ברויט־באקען — קאמוניקאט פון דער צענטראלע — רעגיסטרירונג פון אלע [illegible]! האנדווערקער אין מערב גאליציען, שלעזיען און קיעלצער וואיעוו.

P. T. Czytelników i Stowarzyszenia upraszamy o przesłanie prenumeraty załączonym czekiem w przeciwnym razie wysyłka pisma „Rękodzieło i Przemysł" zostanie wstrzymaną.